

## KRESY PÓLNOCNO-WSCHODNIE JAKO PRZESTRZEŃ POLIETNICZNA I POLIKULTUROWA

**Julia Chodyniuk,**  
doktor nauk humanistycznych  
PSW im. Papieża Jana Pawła II  
w Białej Podlaskiej (Polen)

### Streszczenie

W artykule skupia uwagę na problemie interpretacji faktów językowych w warunkach polsko-białorusko-litewskiego wielokulturowego pogranicza, dana ocena i interpretacja zjawisk językowych występujących w obszarach peryferyjnych, w strefach przejściowych i językowo mieszanych, dlatego wymagają szczególnie wnikliwej i wszechstronnej analizy.

### Słowa kluczowe

dwujęzyczność, język polski, białorusko-polskie pogranicze

Kresy to wyraz dla Polaków ogromnie pojemny i wiele dla nich znaczący, ale nieprzetłumaczalny na języki obce i trudno zrozumiały dla cudzoziemców.

Pogranicze jest łącznikiem kilku kultur. Występuje w każdym społeczeństwie i jest miejscem kontaktu rozmaitych grup ludzkich, które charakteryzują się innymi tradycjami kulturowymi, systemami wartości, różnymi językami, a niekiedy nawet także wyznaniem [5]. Jako przestrzeń znajdująca się blisko granicy administracyjno-państwowej lub kulturowej, pogranicze jest często terenem konfrontacji odmiennych wartości społecznych i postaw życiowych.

Białoruska część Kresów wschodnich zawsze była postrzegana jako pojęcie etniczne, językowe, nawet folklorystyczne, a nie geograficzne, a już w żadnym wypadku państwowe. Mieszkańcy Kresów północno-wschodnich mają różnorodną świadomość swej tożsamości. Ludność polska określa się jako Polacy lub katolicy, natomiast ludność białoruska określa się jako Białorusini w bardzo małym stopniu, najczęściej jednak jako prawosławni lub miejscowi („tutejsi”). Nie dostrzegają oni innych kryteriów tożsamości.

Dzieje polityczne, kulturowe, językowe i społeczne kresów północno-wschodnich zostały obiektem wielu opracowań [1-3], których wynika, że język polski pojawia się na tych ziemiach w XIII wieku wraz z przybyszami z Polski. Proces przenikania trwał do XIX wieku. Oderwał się od środowiska etnicznego, ulegał on wpływom języków, z którymi był w kontakcie, poddawał się licznym zmianom. W wyniku tego procesu wytworzyła się specjalna odmiana języka na terytorium Białorusi i w mniejszym stopniu Litwy zwana najczęściej polszczyzna północnokresowa [4].

Polacy na Białorusi stanowią zwarte skupisko i zamieszkują głównie południowo-zachodnią jej część. Są to rejony brzeski, kamieniecki, iwanoski, baranowicki, prużański, rużański, małorycki, piński, iwacewicki.

W niniejszym artykule chciałabym się skupić zasadniczo na jednej tylko kwestii, a mianowicie na problemie interpretacji faktów językowych w warunkach pogranicza językowego, w tym konkretnie wypadku polsko-białorusko-litewskiego, które jest

przestrzenią polietniczną i polikulturową ze względu zarówno na ludność zamieszkującą Kresy północno-wschodnie, jak i język lub języki, którymi się posługują.

Ocena i interpretacja zjawisk językowych występujących na obszarach peryferyjnych, na terenach przejściowych i językowo mieszanych nie należą z pewnością do zadań najłatwiejszych. Wymagają bowiem szczególnie uważnej i wszechstronnej analizy tych zjawisk, uwzględniającej nie tylko aspekt czysto lingwistyczny, ale i uwarunkowania zewnętrzne, np. historyczno-polityczne, etniczno-narodowościowe, wyznaniowe czy w szerokim rozumieniu tego słowa kulturowe, które — jak można przypuszczać — w warunkach pogranicza odgrywają rolę o wiele poważniejszą w kształtowaniu faktów językowych niż na terenach pod względem językowym jednolitych. Zobowiązują ponadto badacza do wielkiej ostrożności i rozwagi w formułowaniu wszelkich sądów i wniosków, zwłaszcza jeśli mają one charakter rozstrzygnięć definitywnych.

Niezmiernie trudne jest zadanie badacza, który podjął się próby wyjaśnienia faktów notowanych na różnojęzycznym pograniczu, ponieważ fakty tego rodzaju i w takich warunkach niełatwo poddają się interpretacji.

Choć ten artykuł w zamierzeniu i w wymowie ma raczej ogólny charakter, niemniej jednak bazuje na wybranym fakcie szczegółowym. Idzie w nim bowiem o sposób interpretacji, znamiennego dla polszczyzny północnokresowej i północno-wschodniej typu kresowego, występowania *i /, y* zamiast ogólnopolskiego *e* (u rzeczowników rodzaju nijakiego *a*) w zakończeniach mianownikowych form liczby mnogiej rzeczowników trzech rodzajów.

Fakt ten dobrze znany jest badaczom polszczyzny pogranicza polsko-białorusko-litewskiego. Świadczą o tym zarówno opracowania poświęcone właściwej polszczyźnie północnokresowej, tzw. wileńskiej, sprzed 1939 r. i mowie przesiedleńców z dawnych kresów oraz polskim wyspom językowym na obecnych terenach Litwy, Łotwy i Białorusi, jak i prace traktujące o różnych odmiankach języka polskiego funkcjonujących na północno-wschodnich obrzeżach polskiego zespołu etniczno-językowego, w pasie żywych i dynamicznych kontaktów językowych polsko-białoruskich, polsko-litewski i białorusko-litewskich.

Choć, jak już wcześniej zaznaczyłam, interesujące nas zjawisko jest badaczom dobrze znane, to jednak jakby nie do końca zidentyfikowane. Jednoznacznej i ostatecznej kwalifikacji wymykają się bowiem, jak dotąd, kwestie tak zasadnicze, jak istota zjawiska, jego zakres, charakter i geneza, czego dowodzą liczne rozbieżności interpretacyjne występujące między analizowanymi opracowaniami. Przyczyn tego stanu rzeczy można uznawać, jak sądzę, między innymi w dość szczególnym, zawiłym i zróżnicowanym procesie rozwojowym mianownikowych form lm trzech rodzajów (zwłaszcza rodzaju męskiego), stosunkowo późnej stabilizacji końcówek tych form (niektóre nie ustabilizowały się do dzisiaj, np. rzeczowników żeńskich typu spółgłoskowego czy męskich na *-ans*) oraz uzależnieniu postaci tych form nie tylko od zjawisk czysto morfologicznych, ale i procesów fonetycznych. Nie bez znaczenia jest tu zapewne i to, iż w związku ze specyficznym rozwojem różnych, terytorialnych i stylistycznych odmian polszczyzny północnokresowej i północno-wschodniej na skutek między innymi długotrwałego ich pozostawania w bezpośrednim kontakcie (bliższym nieraz niż z polszczyzną ogólną) z językami i gwarami

wschodniosłowiańskimi i bałtyckimi przebieg omawianych procesów na gruncie polszczyzny kresowej miał charakter o wiele bardziej złożony niż w języku ogólnopolskim.

Przegląd stanowisk reprezentowanych przez poszczególnych badaczy pozwala na wyodrębnienie dwóch zasadniczych sposobów widzenia analizowanego zjawiska. Mianowicie, część badaczy opowiada się za łącznym traktowaniem form rzeczowników trzech rodzajów i interpretowaniem występowania w ich zakończeniach *i*, *y* jako faktu o względnie jednolitym charakterze. Inni z kolei chcieliby osobno rozpatrywać występowanie *i*, *y* w zakończeniach męskich i żeńskich form miękkotematowych i osobno ich pojawianie się w rzeczownikach rodzaju nijakiego, traktując oba fakty jako całkowicie od siebie niezależne.

Nie jest moim zamiarem rozstrzygnięcie, które z proponowanych rozwiązań są lepsze, a które mniej zasadne. Nie to jest bowiem celem, idzie przede wszystkim o pokazanie, jak odmienne mogą być interpretacje zjawisk językowych notowanych na językowych pograniczach w zależności od przyjętej przez badacza koncepcji analizy i opisu zjawisk, od zajętego przez niego stanowiska metodologicznego. Poza tym wymagałoby to przecież szczegółowych studiów nad każdym z analizowanych w tych pracach tekstów, nad każdą z badanych odmian języka. Nie bez znaczenia jest także i to, że ilość miejsca przeznaczona na prezentowaną tu wypowiedź jest ograniczona.

#### Spis literatury

1. L. Wasilewski, Kresy wschodnie. Litwa i Białoruś, Podlasie; Chełmszczyzna, Galicja Wschodnia, Ukraina, Warszawa-Kraków 1917;
2. H. Karaś, Język polski na Kowieńszczyźnie. Historia – sytuacja socjolingwistyczna – teksty Elipsa, r. 2001;
3. H. Karaś, Zmiany sytuacji polszczyzny w wielojęzycznym regionie kowieńskim na Litwie w XX wieku, Poradnik Językowy nr01 r. 2008, str. 38-48
4. Z. Kurzowa, Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI-XX wieku, Bydgoszcz 1993, s. 49-52; J. Rieger (red.), Studia nad polszczyzną kresową. VIII, Warszawa 1995, s. 23-29
5. R. Kantor, Pogranicze jako narodowy obszar narodowy, [w:] Z. Jasiński (red.), Społeczno-cywilizacyjny wymiar edukacji, Opole 1996, s. 113.